Człowiek niegodziwości

Pożyteczne proroctwo

> Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wzejdzie jutrzenka w waszych sercach – 2 Piotr. 1:19.

Podstawowe nauki Pisma Świętego uzupełnione są szeregiem proroctw, które w czasie Wieku Ewangelii pogłębiają nasze spojrzenie na niektóre aspekty biblijnych zasad i prawd. Szczególne miejsce wśród tych dawnych zapisów zajmuje proroctwo Daniela. Sięgało ono tak daleko w przyszłość, że nawet on sam nie mógł zrozumieć wizji, które dane mu było oglądać. Były one przeznaczone na czas późniejszy. Miał jednak nadejść czas, kiedy „roztropni będą mieli poznanie” (Dan. 12:10). Żyjemy w czasach, kiedy Kościół doszedł do dość zaawansowanego zrozumienia tych proroctw; chodzi tu zwłaszcza o tych, którzy idąc za radą apostoła Piotra, trzymają się go jak „pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta”.

Proroctwo Daniela

Jedną z zasadniczych cech proroctw Daniela była zapowiedź powstania wielkiej siły prześladującej innych, wypowiadającej „zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu”, która miała męczyć „Świętych Najwyższego”, zamyślać „odmienić czasy i zakon; i będą wydani w jego moc aż do czasu i dwóch czasów i pół czasu” (Dan. 7:25).

Zidentyfikowanie tego wielkiego prześladowcy ze zrozumiałych względów leżało w interesie świętych, którzy chcieli (a) uniknąć prześladowania w każdym znaczeniu tego słowa, (b) ustrzec się jego zwodniczej siły, (c) uciec przed prześladowaniami oraz (d) zachęcać innych znajdujących się na wąskiej drodze, aby czynili podobnie.

Chrześcijanie należący do ruchu Badaczy Pisma Świętego identyfikują tę siłę z Kościołem Rzymskokatolickim. W Tomie II Wykładów Pisma Świętego znajduje się rozdział IX zatytułowany „Człowiek grzechu – Antychryst”, który jest doskonałą charakterystyką działalności tego systemu od czasów prześladowania świętych aż do jego zaniku, o czym wspomina Pismo Święte.

W Tomie III Wykładów Pisma Świętego, w rozdziale III zatytułowanym „Dni oczekiwania na Królestwo – Daniel 12”, na 35 stronach autor wyjaśnia, że czas prześladowań prowadzonych przez Papiestwo określony został w Piśmie Świętym jako okres 1260 lat, począwszy od roku 539 n.e. aż do roku 1799 n.e. Jeżeli ktoś z naszych czytelników nie miał możliwości zapoznania się z tym opracowaniem, zachęcamy go, aby w dogodnej chwili to uczynił.

We wskazanych rozdziałach czytelnik dowie się, jakie jest znaczenie trzech okresów czasu wskazanych w proroctwie Daniela: 1260, 1290 i 1335 dni. Pierwszy z nich doprowadza nas do zakończenia władzy Papiestwa i możliwości prześladowania świętych, drugi wskazuje nam na ruch rodzący się między Chrześcijanami, którego celem było oczekiwanie drugiego przyjścia Chrystusa, zaś trzeci prowadzi nas do czasów drugiej obecności Chrystusa w roku 1874 n.e.

Począwszy od roku 29 n.e., kiedy Jezus Chrystus rozpoczął swą ziemską służbę, kolejne czterdzieści lat prowadzi nas do roku Żydowskiego, kiedy to Jerozolima została zdobyta przez Rzymian, a świątynia została spalona. Podobnie, czterdzieści lat zapoczątkowanych przez druga obecność naszego Pana w roku 1874 prowadzi nas do roku 1914, kiedy to wraz z wybuchem I Wojny Światowej rozpoczął się czas „Wielkiego Ucisku”, jakiego dotąd nie było w historii świata. Wkrótce potem wybuchła znacznie bardziej niszczycielska II Wojna Światowa, po której świat był świadkiem rozpadu kolonialnych imperiów i upadku Związku Radzieckiego. Armagedon zbliża się w nadchodzących latach.

Tajemnica: wielki Babilon

Ruch protestancki od stuleci identyfikuje Kościół Rzymski z siłą prześladującą świętych. W Obj. 17 siła ta opisana jest jako nierządnica pijana „krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych” (Obj. 17:6). Apostoł Jan używa symbolu „nierządnicy” jako aluzji do faktu, że była ona niewierna Chrystusowi i połączyła się z królami ziemi, w celu zdobycia doczesnej władzy. Na jej czole napisane było imię: „Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi”. Szybkie spojrzenie na historię objawia jej haniebną nietolerancję, prześladowania wszystkich, których sumienia nie pozwalały się im ugiąć przed jej władzą, jej rozpustę i pogoń za wysokimi stanowiskami. Wszystko to usprawiedliwia taką nazwę.

Odstępcza niewiasta sprawowała swą władzę z miejsca określonego jako „siedem pagórków” (werset 9), zaś ona sama to „wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi” (werset 18). Papiestwo rządziło z Rzymu, miasta położonego na siedmiu wzgórzach, zaś u szczytu swej potęgi zdominowało królów nominalnie „chrześci-

jańskiej” Europy.

Człowiek grzechu

W 1 Tes. 4:13-18 apostoł Paweł wspomina o czasach powrotu Pana, jako okresie, gdy święci którzy zasnęli snem śmierci powstaną aby otrzymać swą nagrodę. W 2 Tes. 2, św. Paweł znów podejmuje temat drugiego przyjścia, tym razem po to, aby zapewnić braci, że ta chwila należała jeszcze do odległej przyszłości. „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga” (2 Tes. 2:3-4).

W wersecie 5 apostoł przypomina swoim czytelnikom, że temat ten omawiał z nimi w czasie swej ostatniej wizyty; zaś werset 8, zaczerpnięty z proroctwa Dan. 7:26 wskazuje, że apostoł oparł swą koncepcję człowieka grzechu na proroctwie Daniela, a w szczególności na jego rozdziale 7.

Daniel 7

Rozdział 7 proroctwa Daniela jest jednym z łatwiejszych do zrozumienia. Rozpoczyna on drugą połowę księgi Daniela, w której opisane zostały cztery sny i wizje, jakie otrzymał prorok. Ich przeciwstawieniem jest pierwszych sześć rozdziałów, gdzie omówione zostały głównie wydarzenia historyczne oraz wyjaśnienie przez Daniela snu Nabuchodonozora.

Pierwszy z czterech snów dotyczył czterech bestii wynurzających się z morza. Przedstawiają one cztery ziemskie imperia, jakim dozwolono panować nad biblijnymi terenami (Dan. 7:1,17). Pierwszym imperium był Babilon, który dzierżył władzę w tamtych czasach; kolejnymi były Medo-Persja i Grecja (Dan. 8:20,21). Czwarte królestwo miało być „straszne i groźne, i nadzwyczaj silne” (Dan. 7:7), który to opis stosuje się do Rzymu, silniejszego niż wszystkie poprzednie władze.

Werset ósmy mówi, że na tej bestii, spośród dziesięciu rogów – które przedstawiają różne narody nad którymi władzę sprawował Rzym – miał wyłonić się inny róg, który miał być silniejszy niż wszystkie inne. Miał on oczy, które uosabiają mądrość, oraz usta, głoszące zuchwałe i bluźniercze słowa (Dan. 7:8, por. Obj. 13:5,6). System ten „prowadził wojnę ze świętymi i przemógł ich, aż przyszedł Sędziwy i odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego, i nadszedł czas, że Święci otrzymali królestwo” (Dan. 7:21-22).

Nie trudno jest zobaczyć, co apostoł Paweł miał na myśli wskazując na to proroctwo. Zdawał sobie sprawę, że w nadchodził czas, gdy z Rzymskiego Imperium miał wyłonić się inny system oparty na Rzymie, który miał zdobyć władzę polityczną, prześladować świętych Bożych przez długie lata, aż w końcu miał on zostać osądzony, utracić swój autorytet a w końcu zostać pochłonięty i zniszczony (Dan. 7:26).

Proroctwo Dan. 8:11,12 oraz Dan. 11:31-35 wskazywało św. Pawłowi, że ta prześladowcza siła pojawi się na skutek religijnego odstępstwa od Chrześcijańskiej wiary. Przeświadczenie to było zgodne z ostrzeżeniami, jakie zawarł Jezus w niektórych ze swych przypowieści (Mat. 13:25,32,33).

Najwidoczniej, apostoł Paweł wnikliwie rozważał proroctwa, a jeżeli i dla nas są one taką wartością, wówczas uczynimy podobnie. Pod natchnieniem ducha świętego, apostoł tak podsumował tę naukę dla Tesaloniczan: „A wiecie, co go teraz powstrzymuje [Imperium Rzymskie], tak iż się objawi [odstępstwo w pełnym majestacie i władzy] dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa [pośród społeczności Chrześcijańskiej], tajemna dopóty, dopóki ten [Imperium Rzymskie], który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego [obecności]. A ów niegodziwiec [prześladowca] przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów” (2 Tes. 2:6-9, uwagi i komentarze w nawisach).

I tak się stało. Gdy ustały prześladowania Chrześcijan ze strony pogańskiego Rzymu, Konstantyn zdominował Rzym, zaś biskupi i władze kościelne stanęły po jego stronie. Kilka lat później, na soborze nicejskim w roku 325 n.e., przyjęto odstępczą doktrynę o Trójcy. Do roku 533 n.e., biskupowi Rzymu przyznany został przez cesarza Justyniana nadzór nad wszystkimi Chrześcijańskimi kościołami. W roku 538, papież (biskup Rzymu) otrzymał władzę polityczną w Rzymie. W kolejnym, 539 roku, Ostrogoci (którzy byli wyznania ariańskiego) zostali zniszczeni w swej stolicy, Rawennie. Odtąd papiestwo zaistniało jako władza polityczna.

Po 1260 latach, w roku 1799, papież Pius VI zmarł w Walencji we Francji, jako więzień Napoleona pojmany w Rzymie rok wcześniej. Napoleon nie zezwolił na wybór jego następcy, a zatem na pewien czas papiestwo zostało złamane. Po jakimś czasie, podniosło się i pod ochroną sprzymierzonych wojsk nastąpił wybór nowego papieża, który odzyskał w pewnym stopniu swój status. Nigdy więcej papiestwo nie stało się jednak siłą zdolną do kierowania władcami świata i prześladowania świętych Bożych. Okres 1260 lat, o których wspominało proroctwo dobiegł końca.

Człowiek niegodziwości

W niektórych przekładach 2 Tes. 2:3 znajdujemy

wyrażenie „człowiek grzechu”. Jest to jedyne takie wyrażenie w Piśmie Świętym i w związku z tym stało się ono popularnym wyrażeniem między Chrześcijanami.

Nowsze przekłady oddają to wyrażenie w inny sposób: „człowiek niegodziwości” [przekłady angielskie mówią w tym miejscu o „człowieku bezprawia”, przyp. tłum.]. Tłumaczeniami takimi są przykładowo NASB, NIV, RVIC, Rotherham, Marshall’s Interlinear, The Kingdom Interlinear, The Greek New Testament (red. Aland, Black, Martini, Metzger oraz Wikgren, Drugie Wydanie, United Bible Societies) oraz Przekład Nowego Świata.

Różnica nie jest jedynie kwestią tłumaczenia, ale ma swoje źródło w manuskryptach. W lepszych manuskryptach, używanych w nowszych przekładach, oryginalnym greckim słowem jest „anomias”, które oznacza „bezprawie”, a nie „amartias”, tłumaczone jako „grzech”. Różnicę można zauważyć porównując tekst Marshall’s Interlinear (gdzie pojawia się słowo „anomias”) z przekładem Wilson Emphatic Diaglott (gdzie mamy słowo „amartias”).

Porównując te dwa słowa, można zauważyć, że użycie jednego zamiast drugiego nie jest jedynie kwestią omyłki pisarskiej. Ktoś musiał dokonać zamiany jednego na drugie, zaś analizując wagę manuskryptów można dojść do wniosku, że w pewnym momencie oryginalne „anomias” zostało zastąpione w niektórych przypadkach przez „amartias”. Być może wydawało się to niewinnym wyjaśnieniem dokonanym przez pewnego skrybę, który zakładał, że „grzech” jest lepszym słowem niż nieokreślone „bezprawie”.

Mimo to, lepiej jest pozostać przy oryginalnym określeniu użytym przez apostoła Pawła. Z jakiegoś względu, posłużył się nim dwukrotnie w tym fragmencie. Przekład NASB lepiej uwidacznia to użycie niż przekład Biblii Króla Jakuba, w którym jest on niejako ukryty. Werset siódmy w przekładzie NASB mówi o „tajemnicy bezprawia” zaś werset ósmy o „tym bezprawnym”.

W tych dwóch wersetach nie ma różnicy między manuskryptami, a raczej jest to kwestia tłumaczenia. W greckim tekście w wersecie siódmym użyte jest określenie „anomias”, zaś w wersecie ósmym „anomos”. Dlaczego jednak apostoł Paweł posługuje się słowem „bezprawie”?

Częściowo, odpowiedzią na to pytanie jest proroctwo Dan. 7:25. Zgodnie z tym zapisem, prześladowczy system będzie „zamyślał, aby odmienił czasy i prawa”. Miał on zatem ustanawiać swe własne zasady, bez względu na praktykę, a zatem być „bezprawnym”. Słowem użytym w Dan. 7:25 w Septuagincie dla „praw” jest „nomon”. Użycie przedrostka „a” służy zaprzeczeniu tego słowa, w wyniku czego powstaje rzeczownik opisowy, taki jak „anomias” – „bezprawie”. Innymi słowy, dobór słów dokonany przez św. Pawła zgodny jest z opisem prześladowczego systemu w Dan. 7:25.

Dan. 11:36

Inną przyczyną dla której św. Paweł mógł użyć tego określenia, jest zapis znajdujący się w Dan. 11. Zwróciliśmy już wcześniej uwagę na to, że w 2 Tes. 2:8 apostoł odnosił się do Dan. 7:26. Werset z 2 Tes. 2:8 mówi, że Chrystus „zabije” i „zniesie” bezprawnego, zaś Dan. 7:26 mówi, że „pozbawią go władzy, aby ją ostatecznie zniszczyć i obalić”. Słowa użyte w zapisie Nowego Testamentu nie odpowiadają dokładnie słowom użytym w greckim przekładzie Starego Testamentu, Septuagincie, co by uczyniło ten związek jeszcze ściślejszym. Analogiczne podobieństwo istnieje między 2 Tes. 2:4 a Dan. 11:36.

Werset 2 Tes. 2:4 brzmi: „Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga”.

Werset Dan. 11:36 brzmi: „A król zrobi, jak będzie chciał; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszelkie bóstwo; i przeciwko Bogu bogów dziwne rzeczy będzie wygadywał, i będzie miał powodzenie, aż dopełni się miara gniewu, bo to, co jest postanowione, wypełni się”.

Porównanie to wskazuje, że apostoł identyfikował opis z Dan. 11:36 z prześladowcą świętych, ponieważ użył myśli proroka Daniela w celu opisania człowieka bezprawia w 2 Tes. 2:4 (niekiedy opis z Dan. 11:36 stosowany jest do Napoleona, jednakże większość komentatorów protestanckich, którzy uznają papiestwo za wielkiego prześladowcę, patrzy na ten fragment również z perspektywy wersetu 39, podobnie jak i autorzy niniejszego magazynu. Następnie, zgodnie z opisem wersetu 40, król południa natarł na papieską Europę. Odnosi się to imperium Otomańskiego, którego wojska regularnie najeżdżały europejskie kraje począwszy od czasów reformacji. Opis króla „z północy” może odnosić się do Napoleona, który spustoszył papieskie ziemie i Europę w kolejnych kampaniach. W tym miejscu proroctwo łączy się z Napoleonem).

Związek słowny istnieje również między Dan. 11:36 a Dan. 12:6, który wskazuje na tę samą rzecz. Dan. 11:36 mówi, że prześladowca „przeciwko Bogu bogów dziwne rzeczy będzie wygadywał”, zaś Dan. 12:6 pyta: „Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy?”. Anioł odpowiada (werset 7), że gdy upłynie 1260 lat (anioł mówi: „czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu”, które to określenie zwykle rozumie się jako 1260 dni, wypełniających się na zasadzie „dzień za rok” przez 1260 lat prześladowania przez papiestwo).

Słowo „dziwne” w Dan. 11:36 to słowo „pala” (Strong

#6381). Słowo „dziwnych” w Dan. 12:6 to „pele” (Strong #6382, którego źródłosłowem jest #6381). Tym samym, w obu wersetach chodzi o te same „dziwne rzeczy”, które miały dobiec końca wraz z upływem 1260 lat.

Z powodów wskazanych powyżej, uważamy, że Dan.11:36 wskazuje na wielkiego prześladowcę świętych, który znany jest jako system papieski. Określenie „a król zrobi, jak będzie chciał” (Dan. 11:36) wyraża tę samą myśl co Dan. 7:25; papiestwo miało zmieniło „czasy i prawa” postępując według swego uznania, korzystając ze swej władzy i śmiałości. W tym znaczeniu, działało bezprawnie.

„Człowiek”

Stwierdzenie, że zapis Dan. 11:36 odnosi się do wielkiego prześladowcy, wskazuje również dlaczego św. Paweł używa określenia „człowiek bezprawia”. Sformułowanie „człowiek” zmyliło wielu Chrześcijan którzy uznali, że proroctwo to zostanie wypełnione w osobie pojedynczego człowieka, przywódcy, który osobiście zwiedzie świat i dopuści się wielu niewiarygodnych rzeczy, zaprzeczających rozsądkowi.

Apostoł użył tego określenia, ponieważ Dan. 11:36 mówi o prześladowcy jako o „królu”, który zwykle jest człowiekiem. Dlaczego proroctwo tak zostało sformułowane? Ponieważ zarówno w tym przypadku, jak i w wielu innych proroctwach Starego Testamentu, rzeczywiste wypełnienie w starożytnych czasach jest jedynie małym przykładem znacznie większego i ważniejszego wypełnienia, jakie miało przyjść w późniejszych latach. Proroctwo w swym pierwszym znaczeniu wspomina o Antiochu Epifanesie, wielkim prześladowcy Żydów, który zbezcześcił ich świątynię i zbrojnie przerwał składanie codziennej ofiary (por. Dan. 11:31). On był człowiekiem.

Zbrodnie wówczas popełnione zrealizowano na polecenie jednego człowieka, „króla”, który postępował bezprawnie, wedle swego uznania. To, co straszne w czasie Wieku Ewangelii, ma charakter znacznie bardzie trwały, ponieważ było realizowane na przestrzeni 1260 lat. Jeden człowiek nie mógł tego wszystkiego wykonać. Wielki „róg” z proroctwa Dan. 7:8 oraz „człowiek bezprawia” opisany przez apostoła Pawła na podstawie Dan. 11:36 jest zbyt duży, zbyt silny, zbyt trwały aby wskazywał na jednostkę. Jego wypełnienie stało się papiestwo jako instytucja. W swym głównym wypełnieniu, ów „człowiek”, to instytucja papiestwa, które wykonywało swą wolę na Chrześcijańskim światem przez całe stulecia. Wypełnieniem się tego proroctwa na innym poziomie może być również pogański Rzym, który tak jak Antioch Epifanes użył swej armii, aby wstrzymać składanie codziennych ofiar w świątyni, a nawet zniszczył samą świątynię (por. Dan. 11:31, Mat. 24:15, Łuk. 21:20).

Obj. 13

Rozdział 13 Objawienia opisuje papiestwo, jako następcę pogańskiego Rzymu („wielkiego czerwonego smoka” z rozdziału 12). W rozdziale 13 papiestwo opisane zostało jako zlepek królestw, które je poprzedzały. Przyjęło cechy „lamparta”, „niedźwiedzia” i „lwa”; miało również dziesięć rogów. Wszystkie te cechy są zaczerpnięte z opisów czterech imperiów, z Dan. 7.

Obj. 13:5 wspomina o ustach głoszących bluźnierstwa i proroczym czasie czterdziestu dwóch miesięcy, kiedy miało się to dziać. Czterdzieści dwa miesiące to innymi słowy 3,5 roku, który to czas jest równoznaczny określeniu „czas, czasy [dwa] i pół czasu” (Dan. 12:7, 7:25, Obj. 12:14). Innymi słowy, prześladowcza instytucja opisana w Obj. 13:5 jest tożsama z tą opisaną w księdze Daniela.

W proroctwach, miesiąc to trzydzieści dni, a zatem, czterdzieści dwa miesiące daje 1260 dni. Jest to dokładnie ta liczba, która wskazana jest w Obj. 12:3 oraz 12:6, wersetach które odnoszą się do tego samego okresu. Wszystkie te proroctwa wypełniły się w okresie od roku 539 do roku 1799, co stanowi oś proroctw prowadzących do drugiej obecności Chrystusa. Drugie przyjście nastąpiło w roku 1874, pod koniec 1335 dni z proroctwa Dan. 12:12 (por. Łuk. 12:36,37, Obj. 3:20).

Zrozumienie kim jest wielki prześladowca świętych w czasie Wieku Ewangelii było pomocne dla tych, którzy przechodzili prześladowania z jego ręki. Dzięki temu starali się unikać powielania błędów tego systemu, jego ducha a nawet motywowało ich do ucieczki z dala od jego władzy i miecza. Znany jest przykład ucieczki niewiasty (kościoła) opisanej w Obj. 12 na pustynie na 1260 dni, oraz przykład ucieczki Waldensów i innych w odludne tereny i doliny, w obawie przed gniewem papiestwa w czasie mrocznych lat średniowiecza. Pustynia która stała się domem dla Eliasza w czasie trzy i pół letniej suszy była obrazem tego właśnie okresu.

Nie niezbędne, lecz pomocne

Zrozumienie tych proroctw nie było niezbędne dla świętych aby trwać w Chrystusie. Było jednak pomocne w praktyce życia. Obj. 13:18 mówi: „Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum [zrozumienie duchowych rzeczy], niech obliczy liczbę zwierzęcia [papiestwa]; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć”. Innymi słowy, chodziło o rozpoznanie w tym systemie znaku grzechu, odstępstwa, niewierności i zepsucia – pokazanego w potrójnej liczbie sześć. Niektórzy zwracają uwagę, że litery napisu na papieskiej tiarze dają w sumie tę właśnie liczbę. Jest to ciekawe spostrzeżenie. Ireneusz (ok. 180 n.e.) za-

uważył, że numeryczna wartość słowa „Lateinos”, które jest starożytnym greckim słowem dla określenia Rzymu, wynosi 666 (w tym przypadku jako suma 30, 1, 300, 5, 10, 50, 70, 200). Prawdopodobnie jednak, podstawową kwestią jest tutaj degradacja, na którą wskazuje potrójna liczba 6 (por. również Dan. 3:1, gdzie posąg na polu Dura mierzył 60 x 6 łokci, czyli 66, co prawdopodobnie jest obrazem „posągu zwierzęcia” z Obj. 13).

Warto również zwrócić uwagę na słowa naszego Pana, wypowiedziane w tym kontekście:

> „Gdy więc ujrzycie „ohydę spustoszenia”, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie” (Mat. 24:15, BT).

Ostrzeżenie przed tym prześladowcą znajduje się również w Przypowieściach:

> „Ku mojej mądrości zwróć się, mój synu, ku mojej rozwadze nakłoń swe ucho, abyś zachował roztropność, twe usta niech strzegą rozsądku! Bo miód wycieka z warg obcej [nierządnica z Obj. 17], podniebienie jej gładkie jak olej, lecz w końcu będzie gorzka niby piołun i ostra jak miecz obosieczny. Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zmierzają jej kroki” (Przyp. 5:1-5, BT).

Dobrze uczynimy, jeżeli zwrócimy uwagę na te różne słowa ostrzeżenia, tak jak czynili to wybrani przez szereg stuleci.

Rice David (USA)